

CZY WIESZ, ŻE?

Data publikacji 05.02.2021

Czy wiesz, że wiele zachowań nagannych społecznie uregulowano w Kodeksie wykroczeń? Cześć IX.

W ramach Projektu „Czy wiesz, że?“, często Państwo zadajcie pytania o kwestie odpowiedzialności za tzw. drobne czyny, mniej dolegliwie społecznie. Czy są one jednak mniej dokuczliwe w naszym codziennym życiu?

W dniu dzisiejszym kontynuujemy dla Państwa cykl informacji na temat funkcjonowania w polskim systemie prawnym, Kodeksu wykroczeń. W kolejnych edycjach będziemy dalej zgłębiać ten przepis prawa, który jest bardzo często stosowany w działaniach Policji.

Przypominamy: „Nieznajomość prawa szkodzi”. Nawet jeżeli osoba nie wiedziała, że dane zachowanie może skończyć się odpowiedzialnością za popełnienie wykroczenia, to może ją spotkać odpowiedzialność. Ważne jednak, by czyn był zabroniony przez prawo oraz by był uznany za społecznie szkodliwy. Obie te przesłanki muszą być spełnione łącznie.

W dniu dzisiejszym otwieramy dla Państwa cykl dotyczący prezentacji niektórych wykroczeń zapisanych w Kodeksie wykroczeń.

Ważne: Powtarzana od wielu edycji fraza „nieznajomość praw szkodzi”, często właśnie w kontekście wykroczeń nabiera szczególnego znaczenia. Zdarza się, że policjant słyszy od osób, które dopuściły się wykroczenia ... „nawet nie wiedziałem, że to zabronione ...”.

Informacyjnie: Wykroczenia opisane zostały w Kodeksie wykroczeń – w części szczególnej i zaczynają się od art. 49.

Wykroczenie dotyczące zbiegowiska publicznego

Art. 50. Kto nie opuszcza zbiegowiska publicznego pomimo wezwania właściwego organu, podlega karze aresztu albo grzywny.

Warto wiedzieć: Wykroczenie to nie dotyczy zgromadzeń publicznych rozumianych, jako chęć pokojowego zmanifestowania swoich poglądów, odpowiednio wcześniej zgłoszonych władzom miejskim.

Komentarz: Często w ludzkiej naturze leży dołączanie się do grupy ludzi, która z jakichś powodów zebrała się spontanicznie, a kolejne osoby z ciekawości tego co się wydarzyło, tłumnie dołączają. Zatem publiczne zbiegowisko to nic innego jak zebranie się większej liczby osób z jakiegokolwiek powodu, samorzutne, niezwołane ani niezorganizowane.

Oczywiście warto jest interesować się światem obok nas i uczestniczyć w jego biegu. Niestety takie nagłe i spontaniczne zbiegowisko może znaczenie utrudniać pracę służb ratowniczych. Ciekawi jesteśmy na przykład pożaru, obserwowania w akcji działań Policji, ale trzeba mieć świadomość, że takie zbiegowisko może doprowadzić do tragedii ludzkich. Zatem jeżeli usłyszymy polecenie policjanta lub przedstawiciela innej służby do opuszczenia danego miejsca, to należy je niezwłocznie opuścić.

Ważne: Nie manifestuj sprzeciwu wobec policjanta. Jeżeli uważasz, że decyzja o opuszczeniu zbiegowiska była

niezasadna, możesz złożyć skargę na jego działanie. Nie eskaluj problemu.

Kto może być sprawcą: Każda osoba zdolna do ponoszenia odpowiedzialności na gruncie prawa wykroczeń.

Wina: Odpowiedzialność za to wykroczenie możliwa jest zarówno, gdy sprawcy przypisać można umyślność, jak i nieumyślność (pialiśmy o tym w poprzednich edycjach).

Co chroni przepis: Porządek i spokój publiczny chroniony przed takim zakłóceniem jak zbiegowisko publiczne.

Zachowanie sprawcy realizowane w formie zaniechania, polega na nieopuszczeniu zbiegowiska publicznego. Doktryna pod pojęciem zbiegowisko publiczne rozumie – samorzutne, przypadkowe zgromadzenie się bliżej nieokreślonej liczby osób w miejscu publicznym, do którego każdy może się przyłączyć.

Dla odpowiedzialności sprawcy nie jest istotna przyczyna powstania zbiegowiska. Warunkiem, od którego uzależniona jest odpowiedzialność sprawcy, jest wezwanie właściwego organu. Kodeks wykroczeń nie wskazuje, o jakie organy chodzi.

W doktrynie wskazuje się, iż organami uprawnionymi do wezwania do rozejścia się są np. policja, straż miejska, Służba Ochrony Kolei, straż pożarna itp. Ważne jest, aby wezwanie było ogłoszone w sposób wyraźny i wynikało z uprawnień danego organu. Nie musi być powtarzane wielokrotnie.

Przykład: W czasie udzielanej pomocy po zdarzeniu drogowym przez Policję i Państwową Straż Pożarną w miejscu zdarzenia i bezpośrednio przyległym bez żadnego wspólnego porozumienia przypadkowi przechodnie zatrzymują się, gromadząc się samorzutnie. Z uwagi na wykonywane czynności funkcjonariusze zgodnie z przepisami wydają jasne wezwanie do rozejścia się skierowane do wszystkich zgromadzonych. Zgromadzeni nie rozchodzą się, uważając, że nie przeszkadzają, twierdząc jednocześnie, że oni tylko patrzą i nic złego nie robią.

Ważne: Jeżeli zaistniała przeszkoda jest niezależna i niemożliwa do pokonania przez uczestnika zbiegowiska, np. ktoś nie usłyszał wezwania albo usłyszał, ale napotkał napór tłumu uniemożliwiający mu opuszczenie danego miejsca, wtedy nie dochodzi do popełnienia wykroczenia.

[Link do treści Kodeksu wykroczeń ►](#)

Wykorzystano: H. Bartecki, R. Błoch, Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu, SP Katowice 2013 r.

O projekcie informacyjno-edukacyjnym ["Czy wiesz, że?"](#)

Zachęcamy do nadsyłania własnych pytań z obszaru działań Policji do lidera Projektu – młodszego inspektora Krzysztofa Łaszkiwicza, Pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka na adres: krzysztof.laszkiwicz@policja.gov.pl